

Bydgoscy Patrioci świętują urodziny Janusza Walusia. Rasistowskie znaki na kibolskich szalikach i tort

16.01.2025

Janusz Milanowski



Film na YouTube wygląda jak sequel komedii "Kryptonim Polska" z Borysem Szycem. Też jest las, ale sztuczny. Też jest tort, lecz nie na cześć Adolfa Hitlera, a Janusza Walusia. Tylko nie jest zabawnie.

W pierwszym momencie film nagrany przez Bydgoskich Patriotów wywołuje skojarzenia z popularną komedią "Kryptonim Polska", której twórcy ośmieszali nacjonalistyczne ruchy. W dwóch obrazach pojawia się motyw lasu i tortu. W "Kryptonimie Polska" świętowane były urodziny Hitlera, a na bydgoskich Kapuściskach - Janusza Walusia, zamachowca, który w Republice Południowej Afryki zastrzelił z zimną krwią Chrisa Haniego.

Hani był działaczem partii komunistycznej walczącym z segregacją rasową w swoim kraju i na kontynencie afrykańskim. Był też liderem Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Zamordowany został dzień przed Wielkanocą w Boksburgu koło Pretorii - 10 kwietnia 1993 r. 40-letni Waluś, imigrant z Polski, dwa razy strzelił do Haniego przed jego domem, a potem oddał jeszcze dwa strzały w głowę leżącego człowieka.

Morderca został skazany na karę śmierci zamienioną z czasem na dożywocie. Trybunał Konstytucyjny RPA w 2022 r. zdecydował o warunkowym zwolnieniu Walusia, ten na początku grudnia ubiegłego roku wrócił do Polski. Na Okęciu czekała na niego ekipa powitalna, kojarzona z neonazistowską grupą Bad Company, zaś Waluś w hali przylotów pojawił się w obstawie polityka Konfederacji Grzegorza Brauna.

Bydgoscy Patrioci i ich las

Stowarzyszenie Bydgoscy Patrioci związane jest z częścią ultraprawicowych kiboli bydgoskiego Zawiszy. Na swoich sztandarach zabójcę z RPA umieszczali wielokrotnie. Stawiają go w jednym rzędzie bohaterami Polski z okresu powojennego.

Drzwi do budynku przy al. Kaczyńskiego, gdzie mieści się siedziba stowarzyszenia Bydgoscy Patrioci, wyklejone są fototapetę imitującą brzoźowy las. Ma być jak w partyzantce. Bo Bydgoscy Patrioci uznają się za spadkobierców żołnierzy wyklętych.

Za leśnymi drzwiami wyremontowane wnętrze. W środku szare ściany i czerwone poręcze. Wygląda jak w urzędzie. Na półpiętrze fotografia Zbigniewa Rostka, ps. Piotr, zastrzelonego w wieku 22 lat w bydgoskiej katowni przy Wałach Jagiellońskich. Rostek, bohater antykomunistycznego podziemia, był robotnikiem przymusowym III Rzeszy. Gdy ta upadła, wstąpił do żandarmerii amerykańskiej. Przeszkolono go też w wywiadzie. Wrócił do Polski z grupą repatriantów do Inowrocławia i zaczął

tworzyć siatkę wywiadowczą w województwie bydgoskim. Wpadł w łapy Urzędu Bezpieczeństwa i w 1952 r. wykonano na nim wyrok śmierci. Nie był mordercą.

Następne piętro to "Reduta Burego", czyli ściana niczym ołtarzyk ozdobiona ku czci Romualda Rajsa, ps. Bury, oficera III Brygady Armii Krajowej na Wileńszczyźnie i V Wileńskiej Brygady AK majora Zygmunta Szendzielarza, ps. Łupaszka, w Polsce pojałtańskiej. Na przełomie stycznia i lutego 1946 r. partyzanci Burego spalili pięć białoruskich miejscowości, zabijając ok. 80 cywili, określonych w rozkazie mianem ludności wrogiej do sprawy konspiracyjnej. IPN uznał go za zbrodniarza wojennego. - To też ważna postać dla nas, której pamięć pielęgnujemy i staramy się przywrócić jej dobre imię – mówi poważnym głosem oprowadzający po siedzibie Bydgoskich Patriotów mężczyzna w czarnej kurtce typu bomberka.

Milicjanci i nazistowska symbolika

W pewnym miejscu siedziby stowarzyszenia wystawione są jako element wystroju wnętrza brzozy. Znow pojawia się partyzancki klimat. Kawalek dalej - nie wiedzieć dlaczego - stoją manekiny w szтурmowych mundurach komunistycznej Milicji Obywatelskiej. Pewnie akurat były pod ręką.

Ściany klatki schodowej obwieszono kibolskimi szalikami klubów piłkarskich. Gdyby nie krzyże celtyckie na wielu z nich, trupie czaszki, przekreślony sierp i młot, można pomyśleć, że to turecki sklep z dywanami. Krzyż celtycki to międzynarodowy symbolem rasizmu i ruchów supremacji białej rasy. Poza nim widnieje też "trójkątna swastyka". To znak Afrikaner Weerstandsbeweging, czyli neonazistowskiej organizacji działającej w Południowej Afryce. Na wielu szalikach podobizny Walusia. Jakby był narodowym bohaterem.



- Dzisiaj spotykamy się tutaj z bardzo ważnego powodu. Dzisiaj są urodziny Janusza Walusia - mówi jeden z liderów Bydgoskich Patriotów na tle szalików. – To osoba dla nas bardzo ważna. Można powiedzieć - ostatni żołnierz wyklęty, który czynnie walczył z komunistami. On jest dla nas bardzo ważny, jest w naszych sercach i jest w naszej siedzibie.

Bydgoscy Patrioci mają swoją salę spotkań. Z ulicznych manifestacji, w których biorą udział, można odnieść wrażenie, że w Bydgoszczy są ich setki. Jednak biorą w nich udział na wezwanie również kibole oraz skrajni nacjonaści, którzy ściągają z innych miast. Salka pomieścić może kilkanaście osób. Tyle też przyszło świętować urodziny Walusia. Wśród nich pojedyncze młode kobiety.

Na ścianie wisi baner, z którym wędrują po mieście w czasie swoich marszów. Tutaj robi za czarną makatkę z podobizną Walusia, z logo Bydgoskich Patriotów, przekreślonym sierpem i młotem, a także z herbem Bydgoszczy i godłem Polski. Jest jeszcze hasło: „Janusz Waluś. Samotny biały wilk”.

- Proszę wszystkich o powstanie – zarządza lider w czarnym T-shircie. Grupka odśpiewuje dość niemrawo „Sto lat”. W filmie muzyka zaczyna przybierać dramatyczne brzmienie. Osoba z nożem

podchodzi do brązowego tortu i wbija w niego nóż na zwolnionym tempie. Wygląda to jak rytuał, w którym nie ma niczego zabawnego.

Bydgoscy Patrioci w "Brunatnej Księdze"

Stowarzyszenie "Nigdy Więcej", którego liderem był przez wiele lat, zmarły w 2014 r. bydgoszczanin Marcin Kornak, przygotowuje raporty dotyczące przejawów nienawiści wobec mniejszości i ksenofobii. Dzieło Kornaka kontynuuje Anna Tatar z grupą wolontariuszy. "Nigdy Więcej" umieściło działania Bydgoskich Patriotów w tzw. Brunatnej Księdze. Jest to wydawany każdego roku rejestr zachowań i działań dyskryminacyjnych i zagrażających bezpieczeństwu. Bydgoscy Patrioci zostali zapisani tam właśnie za kreowanie kultu postaci Walusia.

- Nienawiść do mniejszości to problem globalny. Dlatego tak ważna jest solidarność ze wszystkimi ofiarami dyskryminacji i przemocy - uważa Rafał Pankowski z "Nigdy Więcej". - Kiedy rozpoczynaliśmy dokumentowanie ksenofobicznej agresji i mowy nienawiści w Polsce lat 90., problem ten był marginalizowany i bagatelizowany w debacie publicznej.

Bydgoscy Patrioci to nie jedyne ugrupowanie w mieście, odwołujące się do ksenofobicznych haseł. Jeszcze bardziej skrajną postać przybiera to u prorosyjskiego Stowarzyszenie Bydgoskie Kamractwo Rodaków. Jego sympatykom w marcu 2023 r. organizacji zgromadzenia zakazał prezydent Rafał Bruski. - W Bydgoszczy nie ma zgody na antysemickie, ksenofobiczne hasła czy groźby karalne, dlatego nie wyraziłem zgody na organizację marszu ulicami miasta przez Bydgoskie Kamractwo Rodaków - wyjaśniał.

J. Milanowski: „Bydgoscy Patrioci świętują urodziny Janusza Walusia. Rasistowskie znaki na kibolskich szalikach i tort”. Bydgoszcz.wyborcza.pl, 16.01.2025.

<https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,31620069,bydgoscy-patrioci-swietuja-urodziny-janusza-walusia-celtyckie.html>